

Edukacja w centrum.

Bo szkoła nie może czekać

Podsumowanie dyskusji i wnioski
z debat panelowych VI Szczytu dla Edukacji

Tworzymy sieć organizacji społecznych, które działają na rzecz dobrej szkoły i mądrej edukacji. Monitorujemy i pokazujemy, jak działa polska oświata. Proponujemy zmiany i rozwiązania systemowe oraz lokalne. Promujemy i upowszechniamy dobre praktyki.

Sieć początkowo liczyła **25 członków założycieli**, a dziś **współtworzy ją prawie 100 organizacji** – dużych i mniejszych, ogólnopolskich i lokalnych. Reagujemy na problemy i bieżące wyzwania systemu oświaty, ale przede wszystkim pracujemy nad długofalowymi strategiami.

Prowadzimy działalność ekspercką – zaczęliśmy od kilkunastu policy papers pod hasłem „Jakiej szkoły chcemy?“, w 2022 roku opublikowaliśmy **„Obywatelski Pakt dla Edukacji”**, który podpisało ponad 70 organizacji, związki zawodowe i korporacje samorządowe, a w kolejnych miesiącach wszystkie prodemokratyczne partie polityczne. We współpracy z prawnikami stworzyliśmy dokument „Nowe otwarcie. 10 rozwiązań na pierwsze 100 dni”, który także zyskał wsparcie ówczesnej demokratycznej opozycji.

Po wyborach parlamentarnych w 2023 roku zrealizowano część rozwiązań, w tym podwyżki dla nauczycielek i nauczycieli, odpartyjnienie kuratoriów, uszczuplenie podstaw programowych czy rozpoczęcie prac nad ustawą o prawach uczniowskich.

W styczniu 2023 roku na pierwszym Szczycie dla Edukacji wspólnie z samorządowcami, związkowcami, akademikami, nauczycielami i dyrekcjami szkół oraz młodymi ludźmi, sformułowaliśmy **114 rozwiązań dla systemu oświaty w pięciu kluczowych obszarach**. Na drugim szczycie powstała **„Mapa drogowa dla edukacji”** – wizja zmian do 2040 roku.

Wiosną 2024 roku, po trzecim szczycie, eksperci SOS dla Edukacji przedstawili rekomendacje do powstającego w Instytucie Badań Edukacyjnych profilu absolwenta i absolwentki oraz do modelu nowej podstawy programowej. Postulujemy ogniskowanie procesu nauczania i uczenia się wokół kompetencji kluczowych, w tym przekrojowych, niezbędnych dziś młodym ludziom w dalszej nauce, a także w życiu zawodowym, publicznym i osobistym.

Młodzi ludzie muszą nie tylko umieć czytać ze zrozumieniem, dobrze pisać, sprawnie liczyć i myśleć matematycznie, ale również rozwijać ciekawość świata, rozwiązywać problemy, samodzielnie i kreatywnie myśleć w oparciu o wiedzę naukową oraz sprawdzone informacje, a także sprawnie komunikować się i współpracować. Potrzebują nie tylko wiedzy z poszczególnych dziedzin, ale także całościowego patrzenia na świat i dokonywania mądrych wyborów.

Dlatego przygotowaliśmy także propozycje do edukacji międzyprzedmiotowej: obywatelskiej, europejskiej, psychospołecznej, globalnej i klimatycznej.

Od początku domagaliśmy się przemyślanych zmian, a po wyborach w 2023 roku systematycznie zgłaszamy gotowość współpracy z władzami oświatowymi. Opowiedzieliśmy się za utworzeniem apolitycznej Komisji Edukacji Narodowej jako przestrzeni do otwartej debaty i szukania konsensusu. Jesteśmy zdeterminowani, by działać na rzecz nowego otwarcia w polskiej szkole, choć ta współpraca jest czasem trudniejsza, niż się spodziewaliśmy. Dostrzegamy wyzwania, które stoją przed decydentkami i decydentami na szczeblu centralnym i lokalnym, lecz nie tracimy nadziei, że nowe polityki edukacyjne mogą powstawać w sposób partycypacyjny.

Podczas V Szczytu dla Edukacji w maju 2025 roku zainaugurowaliśmy działalność Obywatelskiego Think Tanku SOS dla Edukacji, którego działania służyć będą uspołecznieniu i partycypacyjnemu współtworzeniu zmian w systemie edukacji, w tym z udziałem organizacji pozarządowych. Chodzi nam o prowadzenie otwartej eksperckiej rozmowy o kierunkach rozwoju polskiej szkoły, a także dostarczanie rzetelnych analiz i rekomendacji, które będą wspierać strategiczne decyzje na poziomie lokalnym i krajowym oraz działania szkół i nauczycieli.

Chcemy szkoły nowoczesnej, demokratycznej, przyjaznej uczniom i uczennicom, ich rodzicom i nauczycielkom. Takiej, do której chce się chodzić. Która motywuje do nauki i przygotowuje do życia w skomplikowanym świecie XXI wieku. Więcej informacji o działaniu SOS dla Edukacji na stronie: <https://sosdlaedukacji.pl/>

Spis treści

Słowo wstępne	4
Edukacja w zmianie. Barbara Nowacka	7
Kompas jutra. Sukcesy, wyzwania i ryzyka	8
Panele dyskusyjne	9
I. Strategie rozwoju lokalnej oświaty. Demografia, jakość, równość	10
II. Co nas boli w polskiej szkole? Jak sobie z tym radzimy?	16
III. Praktyki nauczycielskie i mentoring. Od pomysłów do działania	19
IV. Co wspiera profesjonalizację zawodu nauczyciela? Czy odpowiedzią może być samorząd nauczycielski?	22
Grupy robocze	25
A. Szkoła bezpieczna i odporna na kryzysy. Jak to zrobić?	26
B. Szkoła dobrych relacji. Co je buduje, co im przeszkadza?	30
C. Jak inaczej kształcić i doskonalić nauczycieli? Od wizji do praktyki	34
D. Nowa edukacja obywatelska. Jak się uchronić przed rutyną i polaryzacją?	38

Słowo wstępne

VI Szczyt dla Edukacji 3 grudnia 2025 r. zgromadził w Samym Centrum Wszechświata, niezwykłym miejscu na warszawskiej Woli, liczne grono - ponad 170 nauczycielek i nauczycieli, dyrektorów i dyrektorek szkół, ekspertów edukacyjnych i przedstawicieli władz oświatowych. Pod hasłem „Edukacja w centrum. Bo szkoła nie może czekać” członkowie sieci organizacji społecznych zrzeszonych w SOS dla Edukacji jak co roku spotkali się z reprezentantami wszystkich podmiotów tworzących polski system oświaty, aby wspólnie zastanowić się nad jego głównymi wyzwaniami i praktycznymi krokami, które mogą przyspieszyć jego naprawę i rozwój.

Szczyt miał szczególne znaczenie – stworzył przestrzeń otwartego dialogu środowisk edukacyjnych z władzami na temat modelu wdrażania reformy Kompas Jutra, a zarazem oficjalnie inaugurował i prezentował działalność Obywatelskiego Think Tanku SOS. Ta nowa struktura ma stanowić eksperckie zaplecze do analizy polityki edukacyjnej, rozpoznawania problemów i szukania optymalnych rozwiązań, a także partycypacyjnego współtworzenia zmian. W trakcie Szczytu dla Edukacji odbyło się także wręczenie nagród w konkursie „Dbamy o klimat w szkole”, a szkoły-laureatki, pochodzące głównie z małych miejscowości, przedstawiły swoje dobre praktyki w budowaniu takich relacji i więzi w szkole, które pomagają się uczyć, wzmacniają sprawczość uczniów i budują wspólnotę.

W poniższym opracowaniu prezentujemy kluczowe tematy dyskusji, które toczyły się podczas szczytu. Panele plenarne koncentrowały się na strategicznych systemowych wyzwaniach: zmianie demograficznej i konieczności elastycznej polityki oświatowej dostosowanej do lokalnych potrzeb, potrzebie budowania samorządu nauczycielskiego, dobrostanu uczniów i nauczycieli oraz nowym modelu kształcenia przyszłych nauczycieli.

W spotkaniu uczestniczyła Minister Barbara Nowacka, prezentując kierunki reformy, nawiązując do Obywatelskiego Paktu dla Edukacji, który SOS stworzyło w 2022 r. Ekspertki z MEN, w tym wiceministry Katarzyna Lubnauer i Paulina Piechna-Więckiewicz, szefowie Instytutu Badań Edukacyjnych i Ośrodka Rozwoju Edukacji, a także przedstawiciele samorządów lokalnych, wyższych uczelni, szkół i organizacji społecznych analizowali praktyczne problemy związane z obecnym stanem polskiej szkoły i nadchodzącymi zmianami.

Grupy robocze przełożyły te dyskusje na konkretne rekomendacje. Grupa zajmująca się bezpieczeństwem i odpornością szkół wskazuje na konieczność budowania rezyliencji w obliczu wielowymiarowych wyzwań – od zagrożeń klimatycznych przez

cyberprzestrzeń po kryzysy zdrowia psychicznego. Grupa poświęcona relacjom w szkołach podkreśla znaczenie dialogu, zaufania i elastyczności jako fundamentu dobrego klimatu. Zespół zajmujący się kształceniem nauczycieli postuluje głęboką reformę standardów – mniej regulacji, więcej autonomii uczelni, i rzeczywistą integrację teorii z praktyką, w tym godne wynagrodzenie dla mentorów praktyk studenckich. Wreszcie, grupa zajmująca się edukacją obywatelską wskazuje na potrzebę systematycznego finansowania programów wspierających szkoły i sieciowania nauczycieli EO, aby nowy przedmiot pomógł angażować młodych ludzi w obywatelskie działania, pozwolił szkołom wyjść z rutynowych i nieskutecznych praktyk, a równocześnie przeciwdziałał rosnącej polaryzacji w klasach i całym społeczeństwie.

Przesłanie całego szczytu było jasne: niezbędne jest rzeczywiste uspołecznienie reformy oraz inwestycje w kadrę nauczycielską – chodzi nie tylko o poprawę wynagrodzeń, ale także troskę o warunki pracy, rozwój kompetencji dydaktycznych i wychowawczych oraz dobrostan.

Dodatkowo, kończący spotkanie wykład profesora Stanisława Bajtlika, astrofizyka i popularyzatora nauki, dowiódł, że skoro każdy punkt wszechświata można uznać za jego centrum, to twierdzenie, że szkoła jest zawsze w jego centrum, także jest prawdziwe. Quod erat demonstrandum.

Przed nami kolejne Szczyty dla Edukacji – wiosenny dla organizacji SOS i jesienny z udziałem wszystkich środowisk współtworzących i zmieniających polską szkołę na bardziej nowoczesną, przyjazną i demokratyczną.

Alicja Pacewicz
koordynatorka merytoryczna
SOS dla Edukacji

Edukacja w zmianie

Barbara Nowacka

Wystąpienie minister edukacji na VI Szczycie dla Edukacji – o kierunkach reformy i najbliższych krokach. Usłyszysz o autonomii nauczycielskiej i końcu „gonitwy za podstawą”, o odchudzeniu treści programowych, roli dyrektorów w zmianie oraz o tym, jak MEN planuje włączać szkoły, nauczycielki i nauczycieli, rodziców oraz młodych do konsultacji.



Zapraszamy do obejrzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=kfPJMDeHxrU>

Kompas jutra. Sukcesy, wyzwania i ryzyka

Uczestnicy:

- Mariusz Banach – wiceprezydent Lublina
- Tomasz Gajderowicz – wicedyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych
- Danuta Kozakiewicz – dyrektorka SP 103 Warszawa
- Katarzyna Lubnauer – sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
- Andrzej Suchenek – dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji
- Prowadzenie: Alicja Pacewicz – liderka SOS dla Edukacji

The image shows a YouTube video player interface. The video title is "Kompas jutra. Sukcesy, wyzwania i ryzyka – debata plenarna z udziałem publiczności". The video is part of the "VI Szczyt dla Edukacji" series, with the theme "Edukacja w centrum". A yellow button says "Bo szkoła nie może czekać". The video description lists participants: Katarzyna Lubnauer (Wiceministra Edukacji), Tomasz Gajderowicz (Wicedyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych), Andrzej Suchenek (Dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji), Danuta Kozakiewicz (Dyrektorka SP 103 Warszawa), and Mariusz Banach (Wiceprezydent Lublina). The host is Alicja Pacewicz. The video player shows a play button, a progress bar at 0:00 / 40:54, and a thumbnail of the debate stage with several people seated and one standing at a podium. The SOS logo is visible in the top right corner of the video frame.

Zapraszamy do obejrzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=ivJBp5YHWIo>



Panele dyskusyjne



I. Strategie rozwoju lokalnej oświaty. Demografia, jakość, równość

Uczestnicy

- Adam Gendźwiłł - Uniwersytet Warszawski, ekspert Fundacji Batorego
- Joanna Gospodarczyk - dyrektorka Biura Edukacji m. st. Warszawy
- Katarzyna Mitka - Małopolska Wicerkuratorka Oświaty
- Joanna Wons-Kleta - wójtka gminy Pawonków
- Prowadzenie: Michał Szymanderski-Pastryk

Panel dyskusyjny „Strategie rozwoju lokalnej oświaty” pozwolił przyjrzeć się wyzwaniom, jakie stoją przed polską oświatą w kontekście zmian demograficznych, lokalnych polityk oświatowych i przystosowania placówek do współczesnych standardów edukacyjnych. Dyskusja umożliwiła spojrzenie zarówno na sytuację dużych miast, jak i małych gmin oraz wsi, uwzględniając różnice w liczbie urodzeń, migracje wewnętrzne i lokalne specyfiki społeczności.

O czym rozmawialiśmy?

Panel rozpoczął się od analizy procesów demograficznych w Polsce. Zwrócono uwagę, że zmiany te mają charakter długofalowy i są przewidywalne, co daje możliwość strategicznego planowania. Adam Gendźwiłł podkreślił, że spadek liczby urodzeń i starzenie się społeczeństwa są typowe dla państw wysoko rozwiniętych, a ich skutki lokalnie mogą przyjmować bardzo różne formy. Podkreślił, że o zjawisku zapaści demograficznej wiedzieliśmy od dłuższego czasu. W tej dyskusji lepiej jest **rozmawiać o odporności, czy polityce demograficznej** niż o reakcji na katastrofę demograficzną. Społeczeństwo się starzeje co niekoniecznie jest negatywnym zdarzeniem.

W dużych miastach problem starzenia się jest mniej zauważalny dzięki napływowi ludności w wieku reprodukcyjnym, podczas gdy w mniejszych gminach spadek liczby dzieci jest bardziej dotkliwy i wymaga szczególnej uwagi. Paneliści wskazali również, że procesy migracyjne wewnętrzne i lokalne różnice demograficzne znacząco wpływają na organizację sieci szkół i dostępność edukacji w poszczególnych regionach.

W dyskusji pojawił się temat zamykanych szkół, który jest szczególnie istotny w mniejszych gminach. Joanna Wons-Kleta zwróciła uwagę, że redukcja placówek edukacyjnych jest nie tylko problemem administracyjnym, ale także społecznym i emocjonalnym. Zamykanie szkół powoduje, że lokalne społeczności tracą centrum, w którym mogą odbywać się wydarzenia kulturalne i integracyjne. W wielu przypadkach przekształcanie pustych budynków w biblioteki lub centra lokalne pozwala częściowo wypełnić tę lukę, ale wymaga to systemowego wsparcia i jasnych wytycznych ze strony ministerstwa.

Zamykanie szkół

Wons-Kleta podkreśliła również, że w takich sytuacjach krytyczne są **wytyczne dotyczące minimalnej liczby uczniów** w klasach i standardów technicznych budynków, aby małe gminy mogły efektywnie i bezpiecznie prowadzić edukację. W gminie Pawonków proces zamykania szkół został już w dużej mierze zakończony. W momencie obejmowania urzędu przez wójtkę funkcjonowało 11 samodzielnych placówek edukacyjnych, natomiast obecnie działają 3 szkoły. Zmiany te są bezpośrednio związane z sytuacją demograficzną – liczba urodzeń w gminie jest niższa niż w innych mniejszych gminach. Przez 15 z ostatnich 18 lat notowano średnio około 72 urodzeń rocznie, jednak w ciągu ostatnich 3 lat liczba ta spadła do około 36 urodzeń rocznie. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na obecną sytuację jest wygasanie boomu demograficznego z lat 80. – w najbliższych latach to pokolenie przestanie mieć dzieci. Wskazano, że bez wyraźnych ruchów migracyjnych tendencja ta jest w praktyce nieodwracalna i nie należy spodziewać się poprawy sytuacji.

Zwrócono również uwagę, że szczególnie trudna sytuacja demograficzna dotyczy zachodniej części Polski, a najgorsze wskaźniki odnotowywane są w województwie zachodniopomorskim. Gmina Pawonków, położona na Śląsku, znajduje się w nieco lepszym położeniu dzięki oddziaływaniu pobliskiej aglomeracji, która częściowo łagodzi skutki spadku liczby urodzeń.

Proces zamykania szkół był doświadczeniem bardzo trudnym i obciążającym emocjonalnie dla lokalnej społeczności. Podkreślono, że w trakcie tych działań kuratorium nie rozumiało argumentów przedstawianych przez samorząd, co dodatkowo potęgowało napięcia i poczucie braku wsparcia.

Dyskusja objęła także sytuację dużych miast, gdzie mimo wzrostu liczby mieszkańców i powstawania nowych szkół, obserwuje się starzenie się części dzielnic i zmniejszenie liczby dzieci w centrum. Joanna Gospodarczyk wskazała, że konieczne jest racjonalne wykorzystanie przestrzeni edukacyjnej, rozwój kompetentnej kadry, a także tworzenie zrównoważonego systemu publicznego i

prywatnego. Podkreślono potrzebę dopasowania przedszkoli i szkół do liczby dzieci w konkretnych lokalizacjach, zwracając uwagę na przypadki, gdy w jednej placówce było 17 dzieci i 17 pracowników – sytuacje takie wymagają elastycznych rozwiązań administracyjnych i kadrowych. Wyzwaniem są także oddziały specjalne – potroiła się liczba dzieci z orzeczeniami, co wymaga inwestycji w doskonalenie, budynki i środowisko.

Interesujący głos padł także ze strony Joanny Mitki, która zarysowała sytuację w Małopolsce: jest ona lepsza niż w skali całej Polski. Z przeprowadzonych zestawień wynika, że do 2030 roku liczba dzieci uczęszczających do szkół w Polsce spadnie o około 30%, podczas gdy w Małopolsce prognozowany spadek wynosi około 25%. Mimo że region ten należy do obszarów, w których rodzi się relatywnie więcej dzieci, skala zjawiska pozostaje alarmująca. Podkreślono jednocześnie, że urodzenia w Małopolsce są bardzo nierównomiernie rozłożone przestrzennie, podobnie jak procesy migracyjne. W Krakowie oraz jego najbliższym otoczeniu wciąż obserwuje się napływ ludności – wiele osób osiedla się w mieście lub dojeżdża tam do pracy, dowożąc dzieci do przedszkoli i szkół. Sprzyja temu dobrze rozwinięta infrastruktura transportowa, w szczególności połączenia kolejowe. Z tego powodu w Krakowie i okolicznych gminach oddawano do użytku nowe szkoły, choć samorządy mają świadomość, że jest to rozwiązanie jedynie tymczasowe. Jednocześnie w niektórych dzielnicach miasta pojawia się problem braku miejsc dla dzieci.

Najtrudniejsza sytuacja występuje jednak w powiecie gorlickim, gdzie występują rozległe obszary o rozproszonej zabudowie i znacznych odległościach pomiędzy miejscowościami. W części z nich liczba urodzeń spada do poziomu jednego lub trzech dzieci rocznie, co sprawia, że tworzenie klas lub oddziałów szkolnych staje się organizacyjnie i finansowo nieefektywne. Zwrócono jednak uwagę, że obok rachunku demograficznego i ekonomicznego istnieją również istotne kwestie społeczne, które należy brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości szkół.

Paneliści zwrócili uwagę na nierówności między szkołami publicznymi i niepublicznymi oraz różnice w jakości edukacji w różnych placówkach publicznych. Dyskutowano o tym, że współpraca między dyrektorami, samorządami i społecznościami lokalnymi jest kluczowa, by zapewnić wszystkim dzieciom równe szanse edukacyjne. Podkreślono też, że decyzje administracyjne, które nie uwzględniają lokalnych uwarunkowań, mogą prowadzić do nieefektywnego wykorzystania zasobów i frustracji społecznej.

Lokalna polityka edukacyjna

W trakcie dyskusji omówiono również przyszłość polskiej szkoły w kontekście lokalnym. Paneliści podkreślili, że skuteczna polityka edukacyjna powinna być elastyczna, opierać się na współpracy lokalnych samorządów i społeczności, a także uwzględniać specyfikę regionu. Wskazano na potrzebę jasnych wytycznych, które umożliwią łączenie klas, ale również ochronę jakości nauczania, zwłaszcza w obszarach o niskiej liczbie uczniów.

W opinii Wons-Klety szkoła **nie jest centrum lokalnej społeczności**. Po zakończeniu zajęć placówka jest zamykana, a życie społeczne przenosi się do domów, co trudno uznać za sytuację możliwą do zmiany w obecnych realiach. Nie wynika to jednak z braku chęci, lecz z obowiązujących przepisów – w przypadku wydarzeń odbywających się na terenie szkoły dyrektor ponosi pełną odpowiedzialność materialną i prawną za wszystko, co się tam dzieje. W efekcie formalne udostępnianie szkoły lokalnej społeczności jest w praktyce niemożliwe.

W małych miejscowościach problem ten dotyczy również korzystania z infrastruktury przyszkolnej, w tym placów zabaw, do których dostęp bywa ograniczony lub problematyczny. W tym kontekście wskazano, że postulaty dotyczące **uczynienia szkoły centrum życia lokalnego pozostają raczej w sferze deklaracji i marzeń niż realnych możliwości wdrożenia**.

Jako przykład skutecznego rozwiązania przywołano przedszkole, do którego przeniesiono siedzibę biblioteki. Dzięki temu budynek ten faktycznie stał się centrum lokalnej społeczności. Wcześniej, gdy funkcjonowała tam szkoła, odpowiedzialność za obiekt spoczywała na innej instytucji, co uniemożliwiało podobne działania. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku drugiej zlikwidowanej szkoły, gdzie również zmiana funkcji budynku pozwoliła na jego realne wykorzystanie przez mieszkańców.

Panel uwypuklił znaczenie przedszkoli jako punktów startowych edukacji, gdzie odpowiednie rozmieszczenie placówek i kadry jest kluczowe dla wyrównywania szans dzieci. Wons-Kleta podkreśliła, że gminy potrzebują wsparcia finansowego i prawnego, aby zapewnić rodzicom dostęp do wysokiej jakości edukacji, jednocześnie zachowując lokalną tożsamość i rolę szkoły jako centrum społeczności.

W Warszawie decyzje o likwidacji placówek przedszkolnych są poprzedzane rozmowami i próbą wysłuchania wszystkich stron, a jednym z priorytetów jest zapewnienie, by kadra pedagogiczna mogła kontynuować pracę w innych placówkach oraz by dostępne przestrzenie zostały w możliwie najlepszy sposób zagospodarowane.

Zwrócono uwagę na znaczenie budowania zaufania rodziców do jakości publicznej edukacji przedszkolnej. Istotnym wątkiem była również potrzeba równoważenia sektora publicznego i prywatnego. Przypomniano, że samorząd dotuje prywatne przedszkola, kalkulując wysokość wsparcia na podstawie kosztów utrzymania placówki publicznej. Jednocześnie podkreślono przekonanie, że dobra edukacja powinna mieć charakter publiczny i być dostępna dla wszystkich.

Zaznaczono także, że bez zapewnienia dostępnych cenowo mieszkań w centralnych dzielnicach miasta działania te przypominają walkę z wiatrakami. Mimo to podejmowane są wysiłki, aby przekonywać rodziców, że publiczne przedszkola są dobrymi, bezpiecznymi i wartościowymi miejscami dla dzieci, oraz by zachęcać ich do korzystania właśnie z tych placówek.

Dyskusja obejmowała także kwestię nadzoru pedagogicznego, wynagradzania nauczycieli i przygotowania kadry. Zwrócono uwagę, że dyrektorzy i samorządy mają ograniczoną kontrolę nad zatrudnieniem nauczycieli, a odpowiedzialność finansowa i polityczna spoczywa często na lokalnych władzach. Konieczne jest więc wprowadzenie elastycznych rozwiązań, które pozwolą reagować na zmieniające się potrzeby uczniów i społeczności.

Wytyczne centralne

Wyrażono silną potrzebę przyjęcia nowej ustawy, która **ograniczyłaby decyzyjną rolę kuratorium w sprawach likwidacji szkół i przedszkoli**. Zwrócono uwagę, że obecnie to właśnie kuratorium w sposób obligatoryjny wyraża zgodę lub jej odmawia, mimo że samorządy mierzą się z bardzo konkretnymi problemami wynikającymi z drastycznego spadku liczby dzieci w placówkach.

Dodatkowym problemem jest stan infrastruktury szkolnej. Wskazano przypadki, w których budynki nie przeszły wymaganych przeglądów technicznych. W wielu miejscowościach funkcjonują szkoły, które nie spełniają warunków, jakie powinny zapewniać nowoczesne placówki edukacyjne, często z powodu ograniczeń przestrzennych. Zaznaczono, że są to sprawy niezwykle trudne i złożone, które nierzadko kończą się postępowaniami sądowymi.

Podczas dyskusji nawiązano także do dokumentu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej „**Opis policentrycznej sieci miast**”, w którym wskazano wyznaczenie ponad 70 miast w Polsce jako lokalnych „wehikułów” rozwoju. Pojawiło się jednak pytanie, czy taka koncepcja da się spiąć w ramach średniookresowej strategii rozwoju kraju. Dokument powstaje w opozycji do perspektywy skoncentrowanej wyłącznie na rozwoju metropolii. Zaznaczono, że nie jest realistyczne, aby w

Polsce zmniejszać liczbę gmin, a próba łączenia ich wbrew woli lokalnych społeczności byłaby politycznie samobójcza. Lokalne samorządy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, pozostają silne, zakorzenione i odpowiedzialne za edukację, posiadając jednocześnie dobry wizerunek wśród mieszkańców.

Podkreślono, że pozbawienie samorządów obowiązku utrzymywania szkół byłoby dla nich „gwoździem do trumny”. W związku z tym postulowano, aby **polityka szkolna miała charakter lokalny, a nie centralistyczny, przy jednoczesnym dopracowaniu mechanizmów współpracy między gminami**. Na przykład powiaty mogłyby wspierać planowanie szkolnictwa w gminach, a nadzór pedagogiczny powinien cechować się większą elastycznością – nie w sensie liberalizacji, lecz w dostosowaniu do lokalnych potrzeb.

Istotną kwestią pozostaje przygotowanie nauczycieli podczas studiów – poziom kształcenia jest wciąż bardzo zróżnicowany, a wiele zależy od tego, czy młody pedagog znajdzie w szkole odpowiednie warunki i otoczenie do rozwoju zawodowego. Wskazano, że w tym obszarze pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, a zmiany muszą nastąpić systemowo. Dopiero wdrożenie takich działań na poziomie systemu pozwoli realnie poprawić jakość kształcenia i wsparcie dla nauczycieli.

Panel pokazał, że przyszłość polskiej szkoły zależy od elastycznego podejścia do edukacji, które uwzględnia zarówno potrzeby dzieci, jak i lokalnych społeczności. Podkreślono znaczenie partycypacji społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji, wykorzystania istniejących zasobów w sposób innowacyjny, współpracy między samorządami i dyrektorami oraz zapewnienia równości i jakości edukacji.

II. Co nas boli w polskiej szkole? Jak sobie z tym radzimy?

Uczestnicy

- Konrad Ciesiołkiewicz – kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego Uczelni Korczaka i wiceprzewodniczący Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich
- Marcin Kędzierski – adiunkt Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i publicysta
- Paulina Piechna-Więckiewicz – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i pełnomocniczka ds. zdrowia psychicznego uczniów
- Agnieszka Tomasik – inicjatorka sieci Kreatywna Pedagogika i dyrektorka ZSO nr 8 w Gdańsku
- Prowadzenie: Maria Kowalewska

Panel dyskusyjny „Co nas boli w polskiej szkole? Jak sobie z tym radzimy?” stał się przestrzenią do pogłębionej refleksji nad kondycją polskiego systemu edukacji w kontekście nadchodzącej reformy Kompas Jutra. Punktem wyjścia do rozmowy było pytanie nie tylko o to, jakiej szkoły chcemy w przyszłości, ale także jakimi zasobami obecnie dysponujemy oraz z jakimi wyzwaniem mierzą się uczniowie, nauczyciele i całe społeczności szkolne.

O czym rozmawialiśmy?

Nadchodząca reforma edukacji *Kompas Jutra* skłania nas do zastanowienia się nie tylko nad tym jakiej szkoły w przyszłości chcemy, ale także nad tym jakimi zasobami dysponujemy i z jakimi wyzwaniami przychodzi nam się mierzyć. W tym kontekście podczas panelu *Co nas boli w polskiej szkole? Jak sobie z tym radzimy?* podkreślona została **rola nauczycieli**, jako tych, którzy te zmiany będą (albo i nie) wdrażać. Obecnie kondycja zawodowa nauczycieli to obszar wymagający natychmiastowych działań. Prelegenci podkreślali, że konieczne jest zainwestowanie w nauczycieli – nie tylko finansowo, ale także zadbanie o ich dobrostan, przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu oraz zwiększenie prestiżu wykonywanej przez nich pracy.

Żadna reforma nie przejdzie, jeśli nie zainwestujemy w nauczycieli – nie tylko finansowo, ale także w ich emocje i zasoby do pracy – stwierdziła Agnieszka Tomasik.

Podkreślone zostało także zagrożenie jakim jest starzenie się kadry nauczycielskiej – młodzi nauczyciele szybko odchodzą z zawodu i brakuje ich w polskich szkołach.

Ważnym wątkiem rozmowy był także **dobrostan uczniów**, szczególnie podkreślony przez Paulinę Piechnę-Więckiewicz. Ministra wskazała, że zagrożeniem jest przemoc zarówno rówieśnicza, jak i instytucjonalna. Ten problem wymaga działania na wielu płaszczyznach, w tym odpowiedniej edukacji, budowania wspólnoty, egzekwowania istniejących procedur oraz wsparcia psychospołecznego zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli. Podkreślona została potrzeba **współpracy z rodzicami** oraz wyposażenie uczniów w **kompetencje pomocy** sobie nawzajem w sytuacjach kryzysowych. Zauważono, że niezwykle ważne jest dostrzeżenie w tym kontekście środowiska cyfrowego jako przestrzeni, w której uczniowie są narażeni na wiele treści przemocowych.

Pojawił się także mocny głos Marcina Kędzierskiego przeciwny kapitalistycznemu ukierunkowaniu szkoły. Zaszyte w systemie indywidualizm i rywalizacja są przemocowe wobec młodych ludzi, którzy często nie potrafią odnaleźć się w tej rzeczywistości. Kolejną wadą tego systemu jest także **atomizacja wiedzy** podzielonej na przedmioty, co nie odpowiada potrzebom współczesnego świata. Postulowano ukierunkowanie się na **edukację relacyjną, tworzenie mikrowspólnot** edukacyjnych oraz inwestowanie w małe szkoły.

Podczas panelu Agnieszka Tomasik wskazała także, iż obecne przepisy dają naprawdę dużą autonomię, która – jeśli jest dobrze wykorzystana – pozwala na tworzenie wspaniałych szkół.

Każdy nauczyciel, który wchodzi na 45 minut do klasy, może robić dokładnie to, co podpowiada mu rozum, serce i jego przygotowanie. Może sprawić, że życie jego uczniów w szkole będzie fascynującą przygodą – podkreśliła.

Na podstawie kilku przykładów pokazano, że możliwe jest tworzenie wspaniałych inicjatyw w publicznej szkole, bez nakładu dodatkowych środków.

Mimo wątpliwości dotyczących tego, czy na skutek reformy w szkołach zajdą rzeczywiste zmiany, sam *Kompas Jutra* został oceniony pozytywnie przez panelistów. Konrad Ciesiołkiewicz uznał, że ukierunkowanie reformy na zawarte w profilu absolwenta i absolwentki wartości jest innowacyjne i konieczne. Pozytywnie oceniono także wprowadzenie nowych przedmiotów: edukacji obywatelskiej, edukacji medialnej oraz edukacji zdrowotnej. Podczas rozmowy podkreślono

jednakże **konieczność partycypacyjnego tworzenia tej reformy** oraz włączania jak najszerszych grup nauczycieli i środowisk eksperckich w te działania.

W panelu w sposób szczególny wybrzmiało, że niezbędnymi elementami tworzenia dobrej szkoły i edukacji są **dialog, relacje i zaufanie**.

III. Praktyki nauczycielskie i mentoring. Od pomysłów do działania

Uczestnicy

- Joanna Dobkowska – Uniwersytet Warszawski
- Emilia Kowalczyk-Rumak – Ośrodek Rozwoju Edukacji
- Elżbieta Litwin-Sondej – Akademia Pedagogiki Specjalnej
- Ewa Pytlak – Społeczne Towarzystwo Oświatowe
- Prowadzenie: Magdalena Swat-Pawlicka

Panel dyskusyjny odbywał się w kontekście trwających prac nad zmianą standardów kształcenia nauczycieli oraz pilotażu nowego modelu praktyk, w który zaangażowane są SOS dla Edukacji i Uniwersytet Warszawski.

O czym rozmawialiśmy?

Czym jest dobra praktyka w kontekście przygotowania kształcących się przyszłych nauczycieli? Podczas panelu na temat praktyk nauczycielskich i mentoringu wskazane zostało, że to zależy od przyjętej perspektywy. Uczelnie zależy na tym, by student był punktualny, w terminie złożył odpowiednie dokumenty i sprawnie uzyskał zaliczenie. Nauczycielowi, który przyjął takiego studenta na praktykę zależy, by przebiegła ona bez komplikacji – student dopasowuje się do rytmu szkoły i klasy, potrafi zachować dyscyplinę. Studentowi natomiast na tym, by ta przebiegła ona w miłej atmosferze – by był lubiany przez dzieci i otrzymywał pozytywny feedback.

Jak widać powyższe oczekiwania odbiegają niejako od idealnej perspektywy rozwojowej, wedle której **praktyka powinna być przestrzenią do popełniania błędów, ich analizowania i wyciągania wniosków**. Student powinien mieć możliwość testowania różnych koncepcji, otrzymywać informację zwrotną i łączyć wiedzę teoretyczną z doświadczeniem szkolnym – podkreślała Joanna Dobkowska.

Dążenie do takiego wzorca wymaga partnerskiej relacji między opiekunem praktyk (nauczycielem w szkole) a ich koordynatorem (osoby wyznaczonej do tego na uczelni). Ewa Pytlak w swojej wypowiedzi podkreślała, że **głos szkoły powinien być słyszalny na uczelni** np. poprzez współtworzenie programów praktyk. W przeciwnej sytuacji szkoły mają możliwość jedynie dopasowywać się do niekorzystnych z ich

perspektywy, gotowych już rozwiązań. Problematyczny między innymi jest czas w którym odbywają się praktyki ciągle. Na początku roku szkolnego jest to duże wyzwanie. Uwagę należałoby także poświęcić kryteriom doboru opiekunów praktyk - obecnie często są to osoby „z przypadku”. Niejasne są także często zakres zadań i kompetencje mentorów/opiekunów takich praktyk.

Niezwykle istotne jest także, by w szkole zaistniała przestrzeń na **rozmowę ze studentem, wysłuchanie go i uwzględnienie jego perspektywy** i potrzeb w planowaniu przebiegu praktyki. Powinno prowadzić to także do jego refleksji nad własnym warsztatem pracy.

Emilia Kowalczyk-Rumak podkreśliła także, że bez współpracy między nauczycielami w szkole nie uda się stworzyć dobrego środowiska dla praktyk studenckich. Student powinien zaobserwować wspólne działania nauczycieli oraz delegowanie między nimi różnych zadań.

Elżbieta Litwin-Sondej podkreśliła natomiast konieczność przygotowania studentów na nowe wyzwania, z którymi przychodzi się mierzyć nauczycielom, takie jak AI oraz inne technologie, którymi uczniowie często posługują się sprawniej niż ich nauczyciele. Prelegentka wskazała, że konieczne jest uczenie krytycznego korzystania z tych narzędzi, umiejętności weryfikacji generowanych przez nie treści oraz odróżniania prawdy od dezinformacji.

Podczas dyskusji wybrzmiał postulat, by praktyki trwały od pierwszego roku studiów - tak by student towarzyszył życiu szkoły od początku studiów, odnosił zdobywaną wiedzę do obserwowanych zjawisk i mógł wykorzystywać ją w praktyce oraz odpowiednio wcześniej **podjąć świadomą decyzję o wyborze zawodu**. Konieczne jest także realistyczne podejście do planowanych praktyk, z uwzględnieniem perspektywy i potrzeb szkoły - realizowanie praktyk w dogodniejszych dla szkoły terminach oraz skupienie się na **jakości praktyki**, a nie na ilości godzin.

Wskazano także różne rozwiązania mające na celu podniesienie jakości odbywanych przez studentów praktyk. Zaproponowano przygotowywanie mentorów oraz **budowanie sieci szkół dobrych praktyk**. Odpowiednio przygotowane do prowadzenia praktyki osoby uzyskiwały by za to godne wynagrodzenie. Uzasadniono, że prowadzenie studentów podczas praktyk to dodatkowa praca, którą musi wypełnić nauczyciel. Dopiero opłacenie jej może zapewnić jej odpowiednią jakość. Zauważono także **możliwość współpracy z Ośrodkami Doskonalenia Nauczycieli, które mogłyby pełnić rolę doradców lub konsultantów w rozmowach między uczelnią a szkołą**.

W kontekście kształcenia nauczycieli ważne jest także rozprawienie się z panującymi mitami. Joanna Dobkowska podkreślała, że nie należy rozdzielać teorii od praktyki, a dążyć do ich integracji. Po drugie, uczenie się nie zachodzi w szkole przez osmozę - nie wystarczy jedynie obserwowanie zajęć w szkole - student musi mieć szansę zapytać nauczyciela, dlaczego tak zrobił, wspólnie planować kolejne lekcje, reagować na konkretne sytuacje. Warto także, by do takiej praktyki został odpowiednio przygotowany, przećwiczył niektóre sytuacje szkolne wcześniej podczas zajęć na uczelni.

Podczas podsumowania wskazano, że to długoterminowa perspektywa powinna być punktem wyjścia do projektowania praktyk - kształceni studenci będą nauczycielami przez kolejne 30-40 lat.

IV. Co wspiera profesjonalizację zawodu nauczyciela? Czy odpowiedzią może być samorząd nauczycielski?

Uczestnicy

- Łukasz Korzeniowski – Stowarzyszenie Umarłych Statutów
- Anna Schmidt-Fic – Protest z Wykrzyknikiem
- Jan Suchanek – Stowarzyszenie Prawników „Progressio”
- Piotr Zamojski – Akademia Marynarki Wojennej
- Prowadzenie: Magdalena Radwan-Röhrenscheff

Panel poświęcony był problemom prestiżu i autonomii zawodu nauczyciela oraz potrzebie utworzenia samorządu zawodowego, który wzmocni reprezentację pedagogów, profesjonalizację zawodu i ich pozycję w społeczeństwie.

O czym rozmawialiśmy?

Środowisko nauczycielskie w ostatnich latach mierzy się z problemem spadku prestiżu zawodu, co przekłada się na coraz mniejsze zainteresowanie wyborem tej ścieżki kariery. Paneliści zgodnie wskazywali, że **w odbiorze społecznym atrakcyjność i poważanie zawodu są w dużej mierze zależne od poziomu wynagrodzenia**. W Polsce pensje nauczycieli wciąż nie odpowiadają ani czasowi pracy, ani roli społecznej, jaką odgrywają w kształtowaniu przyszłych pokoleń. Przywoływano przykłady zawodów prawniczych i lekarskich, które są postrzegane jako prestiżowe, podkreślając jednak, że sama kwestia finansowa nie wyczerpuje całego zagadnienia. Równie ważne są czynniki takie jak autonomia zawodowa, profesjonalizm czy realna reprezentacja nauczycieli w procesach decyzyjnych.

Magdalena Radwan-Röhrenscheff zaczęła rozmowę od odwołania się do badań nad tworzeniem się profesji, które wskazują, że do utworzenia się profesji ze zwykłej grupy zawodowej potrzebne są: kodyfikacja wiedzy i samoorganizacji – własne regulacje etyki zawodowej i standardy wykonywania zawodu.

Punktem wyjścia była analiza Łukasza Korzeniowskiego, że zgodnie z polskim prawem, zawód nauczyciela jest jedynym zawodem zaufania społecznego, który nie

ma własnego samorządu zawodowego. Wskazał także, że w zawodach regulowanych przynależność do samorządu zawodowego jest obowiązkowa.

W panelu podkreślano szczególnie znaczenie **autonomii zawodu**, którą wspiera dobrze funkcjonująca reprezentacja nauczycieli. Obecnie nauczyciele są w dużej mierze reprezentowani przez związki zawodowe, które dbają głównie o warunki pracy i wynagrodzenia, jednak ich rola w kształtowaniu standardów wykształcenia czy w kontaktach z decydentami jest ograniczona. Ponadto, mimo demokratycznego systemu związkowego, nie istnieje mechanizm, który w pełni reprezentowałby całą społeczność nauczycielską.

W tym kontekście pojawiła się propozycja utworzenia samorządu zawodowego nauczycieli – instytucji przewidzianej dla zawodów zaufania publicznego w Art. 17 Konstytucji, obejmującej wszystkich nauczycieli w sposób obligatoryjny, z szerokim zakresem kompetencji i demokratyczną strukturą. Jako wzór podano samorząd adwokacki, przedstawiony przez mec. Jana Suchankę, który wskazywał, że **dzięki samorządowi adwokaci mają realny wpływ na decyzje ministerstwa, mogą skutecznie komunikować swoje potrzeby oraz reprezentować środowisko w mediach**. Jan Suchanek podkreślał, że samorząd zawodowy pełni dla adwokatów niezwykle ważną rolę samoregulacyjną oraz pozwala zarządzać napięciami wewnątrz profesji, z dziedziny zawodowej, ale także politycznej. Zwracał także uwagę na to, że posiadanie samorządu zawodowego podnosi rangę zawodu w społeczeństwie.

Profesor Piotr Zamojski wskazywał, że potrzeba samoorganizacji nauczycieli jest jednym z wniosków z ostatniego strajku nauczycieli, w trakcie którego postulaty inne niż płacowe nie przebijały się, ponieważ wykraczały poza mandat związków zawodowych. Z tym nie do końca zgadzała się Anna Schmidt-Fic z „Protestu z wykrzyknikiem”, która wspominała, jak różne grupy nauczycieli formułowały projakościowe postulaty zmian, w sferach: organizacyjnej i programowej. Analizowała też wyzwania związane z szukaniem porozumienia pomiędzy nauczycielami różnych pokoleń i różnych przedmiotów, w szkołach w różnych lokalizacjach, którzy mają różne interesy, ale podobne rozumienie pracy pedagogicznej.

Profesor Piotr Zamojski podkreślił, że **struktury autonomiczne nauczycieli powinny zacząć się formować już teraz, aby potencjalny samorząd nie był „wydmuszką”** i mógł funkcjonować od momentu powołania. Podkreślano, że choć formalne powołanie wymaga ustawy i podpisu prezydenta, nauczyciele mogą już teraz spotykać się, wymieniać doświadczenia i rozmawiać o praktycznym przekładaniu przepisów na codzienną pracę w szkole. Piotr Zamojski podkreślił, że

dla niego samorząd zawodowy to bardziej niż kwestia profesjonalizacji forma uznania, że nauczyciele mają „wiedzę endogenną: o systemie, którą warto rozpoznawać, wykorzystywać - czyli nie tyle są stroną w sporze, co źródłem wiedzy, doświadczeń, wglądu w to, jak system działa - takiej wiedzy, której nie mają ani urzędnicy, ani eksperci”.

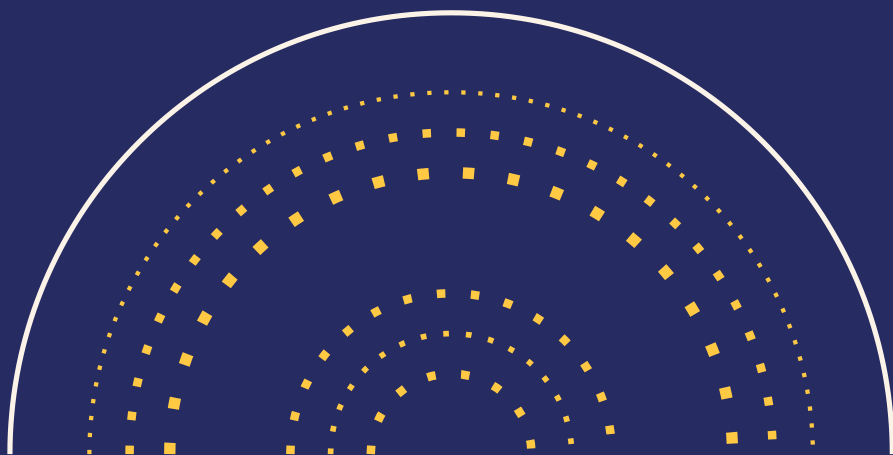
Łukasz Korzeniowski wyliczył możliwe zakresy odpowiedzialności samorządu zawodowego nauczycieli - rzecznictwo (czyli reprezentowanie wobec rządu i ustawodawcy), zadania z zakresu odpowiedzialności zawodowej, kodyfikacja zasad wykonywania zawodu nauczyciela. Magdalena Radwan-Röhrenscheff uzupełniła ten katalog o prowadzenie postępowań z zakresu awansu zawodowego.

Apel skierowany do władz państwowych brzmiał: „Zachowujcie się, jakby ta izba już istniała. Dbajcie o autonomię i wspierajcie zaufanie do nauczycieli, a wszystkie planowane zmiany konsultujcie z nami.”

Paneliści zgodnie podkreślali, że utworzenie samorządu zawodowego nie jest jedynie opcją, lecz koniecznością – **warunkiem, aby zawód nauczyciela odzyskał należny prestiż społeczny i stał się podstawą do budowy nowej, silnej tożsamości zawodowej**. Struktury te mają nie tylko wzmacniać pozycję nauczycieli wobec państwa i społeczeństwa, ale również profesjonalizować zawód, zapewniając jednolite standardy kształcenia i realną reprezentację całej społeczności pedagogicznej.

Panel zwrócił również uwagę, że inicjatywa samorządowa nie jest sprzeczna z rolą związków zawodowych, które pozostają kluczowe w obszarze wynagrodzeń i warunków pracy, ale nie zastępują potrzeby tworzenia struktur odpowiedzialnych za rozwój zawodowy i autonomię całej grupy zawodowej.

Grupy robocze



Grupa A

Szkoła bezpieczna i odporna na kryzysy. Jak to zrobić?

Prowadzenie: Małgorzata Snarska-Nieznańska, Justyna Józefowicz

Pytania wprowadzające

- Czy szkoła XXI wieku powinna pełnić jedynie funkcję edukacyjną, czy również być instytucją odporną na wielowymiarowe kryzysy współczesnego świata?
- Jak budować rezyliencję wobec zagrożeń: konfliktów zbrojnych, katastrof naturalnych, cyberprzemocy i problemów zdrowia psychicznego?
- Jakie kompetencje i zasoby są niezbędne, aby szkoła stała się bezpiecznym miejscem dla uczniów i całej społeczności lokalnej?

Kluczowe zagadnienia i nakreślenie tematu

Grupa robocza zajmująca się odpornością szkół dyskutowała nad koncepcją „Rezylientnej szkoły” przygotowaną przez Fundację Code for Green. Rezyliencja w odniesieniu do systemu edukacyjnego to zdolność systemu, a w nim szkół do radzenia sobie z zaburzeniami poprzez takie reagowanie i reorganizację, które pozwalają utrzymać kluczowe funkcje i tożsamość, a równocześnie zachować zdolność uczenia się i transformacji. Podejście to zawiera w sobie 3 wymiary:

- Absorpcji - możliwości przyjęcia szoku przy możliwie najmniejszych stratach (np. szkoła, która mimo fali upałów czy przerw w dostawie prądu potrafi utrzymać podstawowe funkcje opiekuńcze i edukacyjne).
- Adaptacji - korygowania planów i działań na podstawie doświadczenia (np. zmiana organizacji zajęć po powodzi, rozwijanie zajęć w terenie jako odpowiedź na przeciążenie cyfrowe i problemy z koncentracją, wprowadzenie zielono-niebieskiej infrastruktury).
- Transformacji - przejścia na nowy model działania, gdy dotychczasowy przestaje wystarczać (np. trwałe włączenie edukacji klimatycznej, bezpieczeństwa i zdrowia psychicznego do architektury szkoły, a nie tylko do pojedynczych lekcji).

Jeżeli przeniesiemy tę logikę na grunt edukacji, pytanie nie brzmi już: „Jak unowocześnić szkołę?” ale raczej: „Jak zbudować szkołę, która potrafi

funkcjonować, uczyć, rozwijać i chronić uczniów w warunkach równoległych wyzwań – klimatycznego, zdrowotnego, cyfrowego i bezpieczeństwa?

W kontekście edukacji rezyliencja oznacza budowanie kompetencji do innowacji i zdolności do reagowania na nieprzewidywalne sytuacje kryzysowe. Wymaga to jednak przemyślenia na nowo roli placówki edukacyjnej oraz wypracowania systemowych rozwiązań obejmujących bezpieczeństwo, komfort, zdrowie fizyczne i psychiczne uczniów oraz nauczycieli.

Ostatnie kryzysy dotykające polskie szkoły:

- Zagrożenia wojenne i ich wpływ na poczucie bezpieczeństwa,
- Skutki katastrof naturalnych (powodzie),
- Cyberbezpieczeństwo i zjawisko hejtu w przestrzeni cyfrowej,
- Jakość środowiska (mitygacja klimatyczna, jakość powietrza).

Trzy obszary priorytetowe:

- Klimat i środowisko
- Bezpieczeństwo i gotowość kryzysowa
- Zdrowie i cyberbezpieczeństwo

W obliczu narastających wyzwań współczesnego świata szkoła nie może już funkcjonować wyłącznie jako miejsce przekazywania wiedzy. Ostatnie lata przyniosły serię kryzysów – od zagrożeń wojennych, przez katastrofy naturalne (powodzie), po rosnące problemy z cyberbezpieczeństwem i hejtem w sieci. W wielu mniejszych miejscowościach szkoły stanowią jedyne jednostki publiczne, co czyni je naturalnymi punktami wsparcia dla lokalnych społeczności. Równocześnie pojawiają się wyzwania związane z mitygacją klimatyczną, jakością powietrza i koniecznością zapewnienia uczniom kontaktu z naturą.

Propozycje obszarowe

Podgrupa I: Klimat, środowisko i bezpieczeństwo

Uczestnicy pierwszej podgrupy skoncentrowali się na praktycznych aspektach budowania odporności szkoły w wymiarze fizycznym i organizacyjnym.

Kluczowe ustalenia:

- Finansowanie: dotacje z budżetu państwa jako podstawowe źródło, wykraczanie poza gotowe modele,

- „Zielone szkoły”: dla wielu dzieci szkoła stanowi jedyne miejsce kontaktu z naturą i spędzania czasu na zewnątrz,
- Szkoła jako miejsce schronienia – zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym podczas kryzysu,
- Procedury kryzysowe: skuteczne, łatwe do wdrożenia i możliwie najmniej traumatyczne dla dzieci,
- Dobrostan = odporność psychiczna: nacisk na jakość relacji w szkole (uczniowie-nauczyciele-rodzice),
- Połączenie kwestii żywieniowych z ideą obiegu zamkniętego.

Nowy filar rezyliencji – MULTIFUNKCYJNOŚĆ SZKOŁY:

- Osadzenie szkoły lokalnie jako miejsca dla całej społeczności,
- Wprowadzenie edukacji terenowej do podstawy programowej,
- Przemyślenie organizacji szkoły i utrzymania terenów zewnętrznych.

Podgrupa II: Cyberbezpieczeństwo i zdrowie psychiczne

Druga grupa zdecydowanie wyodrębniła cyberbezpieczeństwo i odporność psychiczną jako osobny, kluczowy filar.

Kluczowe ustalenia:

- Kontakt z naturą powinien być odpowiedzią na już istniejące kryzysy, a nie jedynie działaniem prewencyjnym,
- Centralna teza: szkoła powinna przede wszystkim uczyć budowania relacji – to klucz do osiągnięcia celów zawartych we wszystkich innych filarach.

Filar odporności psychicznej:

- Superwizje dla nauczycieli,
- Koncepcja "bezpiecznej i uważnej szkoły",
- Powołanie funkcji "oficera ds. rezyliencji",
- Systemowe procedury: założenia odgórne z możliwością dostosowania przez poszczególne szkoły,

Wyzwania zidentyfikowane przez grupę:

- Nadmiar formalności może zabić faktyczną diagnozę potrzeb,
- Konieczność współpracy z rodzicami i konsekwentności w edukacji wszystkich podmiotów,
- Problem „zrzucania winy” na rodziców,

- Ostatecznie to nauczyciel i jego doświadczenia wpływają na konkretne decyzje,
- Pytanie o miejsce szkoły w systemie zdrowia publicznego,
- Gdzie są MEN i MZ w tym procesie?,
- Potrzeba solidnej edukacji klimatycznej,
- Brak implementacji dostępnych rozwiązań.

Kluczowe rekomendacje:

- Wprowadzenie nowego, siódmego filaru: multifunkcyjność szkoły jako miejsca dla lokalnej społeczności,
- Wyodrębnienie i wzmocnienie obszaru odporności psychicznej i cyberbezpieczeństwa jako osobnego filaru,
- Budowanie relacji jako fundament do osiągnięcia celów pozostałych filarów,
- Wprowadzenie superwizji dla nauczycieli + wypracowanie modelu współpracy z rodzicami,
- Określenie miejsca szkoły w systemie zdrowia publicznego,
- Zapewnienie realnego finansowania z budżetu państwa dla wspierania rezyliencji szkół przy zachowaniu elastyczności lokalnej,
- Unikanie nadmiernej formalizacji, która przytłacza faktyczne potrzeby diagnostyczne,
- Uznanie roli nauczyciela jako kluczowej ponieważ to właśnie nauczycieli codzienne decyzje kształtują rzeczywistą odporność szkoły.

Otwarte pytania wymagające pilnej odpowiedzi:

- Jaka jest rola MEN i MZ w budowaniu rezyliencji szkół?
- Jak skutecznie implementować dostępne rozwiązania?
- Jak zapewnić edukację klimatyczną na odpowiednim poziomie

Grupa B

Szkoła dobrych relacji. Co je buduje, co im przeszkadza?

Prowadzenie: Kamila Dembińska, Agnieszka Ciesielska

Pytania wprowadzające

- Jakie codzienne praktyki szkolne wpływają na jakość relacji i atmosferę w szkole – i dlaczego tak rzadko je dostrzegamy?
- Dlaczego w rozmowach o klimacie szkoły skupiamy się głównie na relacji nauczyciel–uczeń, a znacznie rzadziej na relacjach między nauczycielami oraz na wzajemnym wsparciu w gronie pedagogicznym?
- Co dziś najbardziej utrudnia budowanie szkoły opartej na zaufaniu, partnerstwie i sprawczości, a jakie warunki sprawiają, że dobra atmosfera rzeczywiście zaczyna działać?

Na początku prac grupy omówiono przykłady dobrych praktyk, które zostały wyróżnione w konkursie „Dbamy o dobry klimat w szkole”. Uczestnicy komentowali prace konkursowe: np. „klasa bez biurka nauczycielskiego” została odebrana jako coś, co realnie buduje równość w relacji, relacji bez hierarchii, gdzie nauczyciel jest na równi z uczniami i może dostrzec ich potrzeby bardziej „od środka”. Popularne „pudełko dobrych myśli” uznano za inicjatywę wartościową, ale podkreślano, że działa najlepiej wtedy, gdy funkcjonuje w obrębie klasy, a nie całej szkoły, gdyż w większej skali traci swój sens i intymność.

Szybko jednak pojawiły się szersze pytania: dlaczego w dyskusjach najczęściej mówi się o relacji nauczyciel–uczeń, a tak mało o tym, jak budować lepsze relacje pomiędzy nauczycielami? Wskazywano też na brak rozmów o tym, **jak wspierać relacje między samymi uczniami** i jak rozwiązywać ich konflikty.. W trakcie luźnej i bardzo otwartej dyskusji pojawił się też wątek **wsparcia nauczycieli**. Wielu z nich zwracało uwagę, że często działają oddolnie i z własnej inicjatywy, a zamiast wsparcia ze strony innych nauczycieli czy dyrekcji spotykają się z blokowaniem ich pomysłów.

Padły konkretne przykłady o nauczycielach pełnych kreatywności i ciekawych inicjatyw, którym kierownictwo wręcz zakazuje pewnych działań i wychodzenia z inicjatywą. Kilka osób zwróciło uwagę, że wiele pozytywnych pomysłów w szkołach bywa od razu odrzucanych z powodu przekonania, że „przepisy na to nie pozwalają”.

Podczas dyskusji okazało się jednak, że często nie chodzi o realne zakazy, lecz o utarte przyzwyczajenia i przekonanie, że „tak się nie robi”. Dobrym przykładem był... czajnik i herbata w klasie. Jak zauważyli uczestnicy, uczniowie bardzo to lubią, a możliwość zrobienia sobie ciepłego napoju wyraźnie poprawia atmosferę i poczucie komfortu na zajęciach. Wielu nauczycieli było szczerze zaskoczonych, że to rozwiązanie jest całkowicie legalne, i stwierdziło, że skoro tak jest, to z chęcią wprowadzą je u siebie. To pokazało, że czasem naprawdę wystarczy odrobina elastyczności i zaufania, by utworzyć bardziej przyjazny klimat w szkole.

W drugiej części warsztatu uczestnicy zostali podzieleni na grupy, w których pracowali nad tym, co najbardziej **utrudnia budowanie dobrego klimatu** w szkole. Zidentyfikowano m.in.:

- nadmiar regulacji i sztywnych zakazów, często nielogicznych. Wielu nauczycieli zwraca uwagę na nadmierną liczbę regulacji i sztywnych, często nielogicznych zakazów. Jako przykład podano sytuację, w której uczniowie chcieli wyjść na świeże powietrze podczas przerwy, jednak odmówiono im z powodu konieczności zmiany obuwia, oraz szeregu innych niejasnych i mało istotnych „problemów”. Takie sytuacje pokazują, jak ważna jest większa elastyczność w podejściu do codziennych szkolnych praktyk,
- sztywną hierarchię i relacje zależności (dyrektor – nauczyciel – uczeń). Uczestnicy zwracają uwagę na bardzo sztywną hierarchię i relacje zależności. W praktyce oznacza to, że dyrekcja często postrzega swoje decyzje jako niepodważalne i nie zawsze bierze pod uwagę perspektywę nauczycieli. Podobny mechanizm powtarza się na poziomie nauczyciel-uczeń: uczniowie mają poczucie, że ich pomysły czy potrzeby są z góry odrzucane, jakby nie były warte rozważenia. Taka struktura sprzyja poczuciu wyższości i przekonaniu o własnej racji i wyższości, co utrudnia dialog, współpracę i tworzenie bardziej partnerskich relacji,
- blokowanie młodszych nauczycieli przez tych starszych stażem,
- brak współpracy i wsparcia między nauczycielami,
- brak pasji wśród nauczycieli, wypalenie, niechęć do uczniów, brak zaangażowania
- równość w relacji - traktowanie uczniów poważnie, szacunek do ich opinii, uwzględnianie ich potrzeb i słuchanie pomysłów jakie chcieliby zrealizować
- kiepska przestrzeń szkolna, brak zasobów. Dotyczy to zarówno samego budynku, jak i wyposażenia, np. ciasnych, przepelnionych sal, zniszczonych mebli, niewystarczającej liczby miejsc do odpoczynku, a także słabo wyposażonych pracowni,

- obowiązujące przepisy zachęcają raczej do pozorności i nadmiernej „papierologii” niż do realnego działania. Zamiast wspierać inicjatywy, generują dodatkowe formularze i raporty, które pochłaniają czas i zachęcają nauczycieli do podejmowania nowych działań,
- brak zaufania do władz i między sobą (do innych nauczycieli i dyrekcji),
- sensoryczne obciążenia (głośne dzwonki, hałas sprawiają, że uczniowie są przytłoczeni, zmęczeni i przestymulowani),
- rankingowanie, porównywanie, nadmiar materiału i tempo pracy przekładane ponad dobro jednostki,
- presja rodzicielska i nierealistyczne oczekiwania wobec dzieci oraz ich wyników w nauce,
- wszechobecny lęk – przed dyrektorem, przed organem prowadzącym, przed rodzicami, przed oceną,

Ważną częścią warsztatu było także znalezienie punktów, które **ułatwiają budowanie pozytywnej atmosfery**. Wskazywali m.in. na:

- elastyczność i otwartość na nowe pomysły i inicjatywy,
- pasję i zaangażowanie nauczycieli,
- partnerskie relacje i równość,
- mądre stawiane granice (chodzi o umiejętne, konsekwentne, ale jednocześnie życzliwe stawianie granic. O takie reagowanie, które pokazuje, co jest akceptowalne, a co nie, ale bez krzyku, upokarzania czy nadmiernej surowości),
- docenianie sukcesów i pozytywna informacja zwrotna ze strony dyrekcji, innych nauczycieli, lub uczniów czy rodziców,
- szczerą rozmowę i wysłuchanie obu stron - ważne jest szczerze zainteresowanie uczniami. Zamiast reagować krzykiem na niewłaściwe zachowanie, warto zapytać, co je spowodowało i spróbować zrozumieć sytuację ucznia. Taka postawa buduje relację, wspiera rozwój i pozwala trafniej odpowiadać na realne potrzeby młodych ludzi,
- kultura przyjmowania krytyki, także przez dyrekcję,
- współpraca i wzajemne wsparcie wśród nauczycieli,
- wspólne projekty, spotkania, imprezy np. świąteczne, które integrowałyby całą społeczność szkolną,
- uważność i empatia,
- podmiotowość uczniów i nauczycieli,
- sens i sprawstwo w działaniach.

Podsumowaniem warsztatu było stwierdzenie, że tam, gdzie udaje się stworzyć dobry klimat, widać realne efekty, rosną osiągnięcia uczniów, wzrasta zaangażowanie w życie szkoły, zachowania ryzykowne są rzadsze, a relacje stają się bardziej prospołeczne. Taki klimat sprzyja nie tylko edukacji, ale także wychowywaniu aktywnych, świadomych obywateli.

Grupa C

Jak inaczej kształcić i doskonalić nauczycieli? Od wizji do praktyki

Prowadzenie: Łukasz Korzeniowski, Karolina Prus-Wirzbicka

Pytania wprowadzające

- Jak powinny wyglądać nowe standardy kształcenia nauczycieli, aby gwarantowały wysoką jakość przygotowania do zawodu i realnie wzmacniały autonomię uczelni i elastyczność programów studiów?
- Jak lepiej zintegrować teorię z praktyką w kształceniu nauczycieli, tak aby absolwenci byli rzeczywiście przygotowani do pracy w szkole, a studia nauczycielskie stały się bardziej atrakcyjne dla młodych ludzi?
- Jakie zmiany systemowe – organizacyjne, prawne i finansowe – są niezbędne, aby reforma standardów kształcenia nauczycieli była skuteczna i przełożyła się na realną poprawę jakości edukacji oraz sytuacji zawodowej nauczycieli?

Spotkanie grupy roboczej poświęcone było dyskusji nad zmianą standardów kształcenia nauczycieli w Polsce. Inicjatywa jest częścią szerszych działań SOS dla Edukacji, które rozpoczęły się wiosną 2024 roku od rozmów z nauczycielami i dyrektorami szkół o potrzebach w zakresie kształcenia nauczycieli, a następnie rozszerzyły się o współpracę ze środowiskiem akademickim, w tym z Uniwersytetem Warszawskim.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk: nauczyciele akademicy z uczelni z całej Polski, praktykujący nauczyciele, przedstawiciele związków zawodowych oraz organizacji pozarządowych działających w obszarze edukacji.

Współpraca między SOS dla Edukacji a środowiskiem akademickim rozpoczęła się od wspólnych rozmów z Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego na początku 2024 roku. Prowadzący podkreślili, że proces miał charakter partycypacyjny – najpierw zebrano głosy nauczycieli i dyrektorów o ich potrzebach i wyzwaniach, a następnie rozpoczęto dialog ze środowiskiem akademickim.

Celem prac grupy roboczej było wypracowanie założeń projektu nowelizacji rozporządzenia określającego standardy kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela. Obecny standard, pochodzący z reformy z 2018-2019 roku, jest uznawany za przeregulowany, zbyt szczegółowy oraz ograniczający autonomię uczelni.

Grupa robocza dąży do stworzenia założeń projektu rozporządzenia nowelizującego, które będą zawierać:

1. Diagnozę stanu obecnego i uzasadnienie potrzeby zmian.
2. Główne kierunki zmian.
3. Propozycje zapisów nowych standardów (bez tworzenia całego rozporządzenia).
4. Skutki dla oświaty i szkolnictwa wyższego.
5. Wskazanie koniecznych zmian w innych przepisach.

Na podstawie wcześniejszych prac zaproponowano ustalenie wysokiego, ambitnego minimum - czyli takiego minimum standardów, które gwarantuje odpowiednie przygotowanie, ale nie stanowi maksimum możliwości. Podczas Mazowieckiego Kongresu Edukacyjnego padła propozycja by standardy regulowały 60% programów kształcenia, a pozostałe 40% pozostawało w gestii autonomii uczelni.

Uczestnicy spotkań postulowali **odejście od szczegółowych, sztywnych zapisów** na rzecz bardziej ogólnych efektów kształcenia, które:

- nie będą stanowiły gotowego programu studiów,
- pozostawią przestrzeń do interpretacji i dostosowania przez uczelnie,
- umożliwią wykorzystanie lokalnych zasobów i kompetencji kadry.

Przebieg spotkania grupy roboczej

Na początku dyskusji zakwestionowana została zasadność istnienia standardów kształcenia nauczycieli w obecnej formie. Uznano jednak, że **istnieje konieczność takich regulacji, jednak powinny one pozostawiać pewną autonomię** kształcącym nauczycielom uczelniom.

Następnie została podniesiona problematyka studiów podyplomowych. Zauważono, że często są to bardzo krótkie studia online, które nie gwarantują odpowiedniej jakości kształcenia. Uznano, że kwestia studiów podyplomowych musi zostać zawarta w rekomendacjach zmian w standardach kształcenia nauczycieli. Wielokrotnie powracał także wątek **relacji między teorią a praktyką w kształceniu nauczycieli**. Z perspektywy praktyków, absolwenci nie wiedzą jak wygląda praca w szkole, mają za mało zajęć praktycznych i praktyk. Potwierdzają także, że duża ilość

zajęć teoretycznych zniechęca studentów do kontynuowania studiów. Natomiast strona akademicka podkreślała, iż częścią praktyki jest teoria, oraz te dwa obszary należy integrować. Pracownicy uczelni uznają, że problem nie leży w ilości teorii, ale w sposobie jej przekazywania i powiązania z praktyką.

W tym wątku podniesiona została także kwestia zawartej w standardach proporcji między wykładami a ćwiczeniami (obecnie 1/3 do 2/3). W odniesieniu do tego pojawiło się pytanie: „czy w standardach powinny być szczegółowe rozstrzygnięcia dotyczące metod nauczania?”. Postuluje się, że autonomia uczelni powinna pozwalać na wybór form kształcenia.

Jako konieczne uznano także odpowiednie **promowanie i zachęcanie młodych ludzi do studiów na kierunkach nauczycielskich**. W przypadku specjalności nauczycielskich warto wprowadzać przedmioty dydaktyczne, konkretnie ukierunkowane na kształtowanie kompetencji potrzebnych do pracy w szkole, a także regularne wizyty w szkołach. Podkreślono, że obecnie często zachwiana jest równowaga między przygotowaniem merytorycznym a przygotowaniem do uczenia. Mimo tych zmian zauważono, że bez zmian w wynagrodzeniach nauczycieli, chętnych do pracy w tym zawodzie dalej nie będzie wystarczająco wiele.

Niemal wszyscy uczestnicy rozmowy uznali, że danie uczelniom **możliwości prowadzenia studiów nauczycielskich w systemie bolońskim (3+2) byłoby korzystne**, pod warunkiem, iż 3-letnie wykształcenie nie dawałoby pełnych uprawnień – awans zawodowy byłby możliwy dopiero po studiach magisterskich. Dawałoby to większą elastyczność, rozwiązało niektóre problemy związane z kształceniem przedmiotowym oraz mogłoby zwiększyć atrakcyjność studiów nauczycielskich.

Jedna z uczestniczek spotkania wskazała, że w systemie International Baccalaureate (IB) istnieją uniwersalne standardy, które pozwalają nauczycielom pracować w różnych krajach. Możliwe jest uzyskanie półtorarocznych certyfikatów praktycznego nauczania dla klas 1-8 i licealnych, co umożliwia „monetyzację zawodu” – nauczyciele mogą przenosić się między szkołami i krajami. Wskazano, że uczelnie mogą nawiązywać współpracę z różnymi organizacjami oraz, że **standardy powinny zapewniać elastyczność w doksztalcaniu się nauczycieli** i uzyskiwania przez nich nowych uprawnień.

Padł także ważny postulat dotyczący kosztochłonności kształcenia. Zauważono, że **wysoka jakość kształcenia będzie możliwa do uzyskania jedynie przy odpowiednim finansowaniu**. Odpowiednie kwoty powinny być także przeznaczone

na praktyki nauczycielskie, tak by koordynatorzy oraz opiekunowie praktyk otrzymywali godne wynagrodzenie za swoją pracę.

Na koniec spotkania uczestnicy zostali zachęcani do podpisania deklaracji współpracy. Jest ona dostępna w trybie online. Dokument ten nie jest wiążący, ale oznacza gotowość do dalszej wspólnej pracy.

W ramach tych działań planowane są kolejne spotkania - w trybie online. Osoby które podpiszą deklaracje współpracy zaproszone są do pracy nad wspólnym dokumentem online. Efektem tej pracy będą **założenia projektu nowelizacji**, które zostaną przedstawione Ministerstwu Edukacji Narodowej i Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Grupa D

Nowa edukacja obywatelska. Jak się uchronić przed rutyną i polaryzacją?

Prowadzenie: Olga Napiontek

Pytania wprowadzające

- Jak powinniśmy utrzymywać zainteresowanie tematem?
- Jak zmotywować rządzących do kampanii społecznej i wsparcia?
- Jakie są perspektywy rozwoju przedmiotu i co byśmy chcieli by udało się osiągnąć dzięki edukacji obywatelskiej?

Spotkanie grupy roboczej poświęcone edukacji obywatelskiej koncentrowało się na wypracowaniu wniosków i propozycji dotyczących dalszego rozwoju tego obszaru oraz określeniu celów, z którymi grupa powinna zakończyć swoją pracę. Punktem wyjścia było pytanie o to, **co można zrobić, aby skutecznie ukorzeń przedmiot edukacja obywatelska w systemie edukacji** oraz nadać mu trwałe znaczenie w szkołach, szczególnie ponadpodstawowych.

W trakcie rozmów pojawiły się konstruktywne pomysły dotyczące nowej podstawy programowej dla szkół ponadpodstawowych, a także refleksje nad wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi, takich jak „Gra o edukacji obywatelskiej”, która już funkcjonuje jako aktualna inicjatywa wspierająca prowadzenie zajęć. Zwrócono uwagę na **działania prowadzone przez organizacje społeczne, w tym SOS dla Edukacji, które poprzez badania, wsparcie i tworzenie sieci współpracy wzmacniają nauczycieli realizujących edukację obywatelską**. W tym kontekście przywołano również inicjatywy takie jak Szkoła Samorządności Uczniowskiej oraz potrzebę misyjnego wykorzystywania istniejących akcji i możliwości.

Uczestnicy spotkania zauważyli rosnące zainteresowanie edukacją obywatelską ze strony Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, jednocześnie zwracając uwagę na kończące się projekty realizowane dotychczas przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podkreślono znaczenie systematycznych środków finansowych dla organizacji pozarządowych na działania z zakresu edukacji obywatelskiej oraz potrzebę zapewnienia dodatkowych funduszy na doskonalenie nauczycieli i

wydłużenie programów wsparcia. Wskazano również na konieczność analizy raportów powstałych po zakończeniu dotychczasowych programów finansowania.

W dalszej części dyskusji pojawiła się propozycja zebrania i **zsięciowania bardziej aktywnych nauczycieli edukacji obywatelskiej w celu wymiany doświadczeń** oraz wzmocnienia współpracy. Zwrócono uwagę na potrzebę promowania aktywnych działań i pokazywania konkretnych sukcesów, a także gromadzenia doświadczeń z udanych inicjatyw realizowanych w ostatnim roku, które mogłyby stać się podstawą dobrej kampanii promocyjnej.

Istotnym wątkiem była także kwestia organizacyjna, w tym podział godzin i ramowe plany nauczania. Zastanawiano się, dlaczego edukacja obywatelska ma obecnie przypisane dwie godziny oraz jak jej miejsce w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych wpływa na realne zainteresowanie przedmiotem. Wskazano zarówno na szanse, jak i zagrożenia związane z niską frekwencją na zajęciach z edukacji obywatelskiej, w tym przekonanie, że nie ma potrzeby doskonalenia się w tym obszarze, ponieważ większe znaczenie przypisywane jest wiedzy o społeczeństwie.

Koncepcja programowa: Karolina Prus-Wirzbicka, Alicja Pacewicz

Autorzy podsumowań paneli i grup roboczych: Kinga Kasperska, Filip Kuprewicz, Matylda Friska, Jan Słupczyński

Redakcja, korekta, opracowanie edytorskie: Małgorzata Janaszek-Bazanek

Grafika na okładce: Three Dots Agency

Treść publikacji (o ile nie zaznaczono inaczej) jest dostępna na licencji Creative Commons (CC BY-ND 4.0)

Warszawa 2025

Wydawca

SOS dla Edukacji


ul. Smolna 20/6, 00-375 Warszawa

kontakt@sosdlaedukacji.pl

sosdlaedukacji.pl

Publikacja bezpłatna

Opracowanie publikacji pokonferencyjnej oraz organizacja VI Szczytu dla Edukacji była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Fundacji EFC, Fundacji Dobrej Edukacji oraz Fundacji Batorego.



S sieć
CO organizacji
S społecznych
dla edukacji